

Sekcja: AKSJOLOGIA
Przewodniczący: **Władysław ZUZIAK**
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
Kraków

Małgorzata BARANOWSKA
Akademia Muzyczna
Kraków

OD AKSJOLOGII DO METAFIZYKI. WARTOŚCI WEDŁUG W.STRÓŻEWSKIEGO I J.TISCHNERA

FROM AXIOLOGY TO METAPHYSICS. W. STRÓŻEWSKI'S AND J.TISCHNER'S THEORY OF VALUES

Myślenie o wartościach budzi liczne wątpliwości i prowadzić może ostatecznie albo do katalogu pytań, na które nie ma dotąd odpowiedzi, albo do odrzucenia samego pojęcia. Na pewno jednak ciekawa i owocna pozostaje analiza konkretnych przykładów myślenia posługującego się pojęciem wartości.

Władysław Stróżewski i Józef Tischner, dwaj uczniowie Ingardena, przyjmują podobne koncepcje wartości, zaczerpnięte z tradycji fenomenologicznej, tworzonej przez Schelera i Ingardena. Obydwaj inspirowani są także myślą chrześcijańską. Różnią ich konkretne koncepcje metafizyczne, do których się odwołują.

Stróżewskiemu bliska jest myśl Platona i Arystotelesa, św. Augustyna i św. Tomasza. Pojęcie wartości wzbogaca u niego język klasycznej metafizyki. Bogatsza staje się też opisywana tym językiem rzeczywistość. Transcendentalia, idee wartości, wartości konkretne układają się w hierarchiczny porządek. A to, co jest, istnieje wartościowo.

Tischner, który w dużym stopniu czerpie inspiracje z dwudziestowiecznej filozofii dialogu, umieszcza wartości w przestrzeni spotkania z drugim. Nie poprzestaje jednak na tym i szuka dla aksjologii bardziej podstawowego horyzontu. Prowadzi go to do zarysu pewnego rodzaju metafizyki dobra - agatologii.

Analiza tych dwu przykładów pozwoli przyjrzeć się dokładniej wzajemnym relacjom między pojęciem wartości a założeniami i rozstrzygnięciami o charakterze metafizycznym. Przybliży też odpowiedź na pytanie o to, jakie warunki musi spełnić metafizyka, w obrębie której ma sens mówienie o wartościach.

Anna BOROWICZ
Uniwersytet Gdański

**METODY DOCIERANIA DO AKSJOLOGICZNEGO WYMIARU
RZECZYWISTOŚCI W FILOZOFIACH DZIAŁANIA
PAULA RICOEURA I JÓZEFA TISCHNERA**

**METHODS OF REACHING AN AXIOLOGICAL DIMENSION OF REALITY
IN THE PHILOSOPHIES OF ACTION
BY PAUL RICOEUR AND JOSEPH TISCHNER**

1. Dla P. Ricoeura i J. Tischnera fundamentalne doświadczenie dobra i zła wyrasta z doświadczenia religijnego. Dla Ricoeura źródłem tego ostatniego jest przeżycie przez podmiot sytuacji bycia winnym jako grzechu niosącego ze sobą poczucie ślepoty, wieloznaczności i zgorzenia. Wprowadzeniem do ujęcia ludzkiego podmiotu jako niewinnego z natury i podatnego na upadek, czyli niesamowystarczającego, jest analiza *codition humaine*, wyłaniająca się z trzech *Krytyk* Kanta. Język filozoficzny i religijny pozostają od siebie oddzielone. Dla Tischnera doświadczenie religijne wprowadza w tzw. wymiar agatologiczny, warunkujący istnienie i hierarchię świata wartości. Nie otwiera jej jedynie doświadczenie grzeszności, ale też cierpienia, płynącego z niesprawiedliwej krzywdy. Ta sytuacja rodzi pytania, będące źródłem zarówno myślenia religijnego, jak i filozofii. Pytania aksjologiczne dotyczą realizacji dobra w świecie doczesnym i wiążą się z dążeniem do wybawienia człowieka z jego tragiczności.

2. To przesunięcie akcentów w charakterystyce doświadczeń, otwierających na wymiar dobra i zła wydaje się wyrastać z odmienności koncepcji podmiotu i metod, służących jego wyodrębnieniu. U Ricoeura jest to od początku zdeintegrowane *cogito – blesse*, dążące do wewnętrznego zjednoczenia okreśną drogą hermeneutyki filozoficznej i prostszą drogą odpowiedzi na głos sumienia, czyli głos Innego we mnie. U Tischnera Ja zostaje zrazu wyodrębnione, dzięki zainspirowanej przez Marcela „redukcji jaźniowej” jako pewien monolityczny obszar Husserlowskiego Ja transcendentalnego. „Ja – aksjos” jest wartością pozytywną, transcendującą wymiar doczesności i realizującą się przez wprowadzanie wartości pozytywnych do świata, w którym istnieje obiektywna hierarchia wartości horyzontalnych. Najważniejszą późniejszą innowację stanowi dialogiczna interpretacja augustyńskiej koncepcji „wewnętrznego Nauczyciela”. Podkreślanie wewnętrznej jedności i dobroci podmiotu jest u Tischnera zawsze wyraźniejsze niż u francuskiego myśliciela: tak jest w *Filozofii dramatu w Sporze o istnienie człowieka* (polemika z tezami Aleksandra Bobko),

Tischner jest też – w swoim myśleniu religijnym otwarty na doświadczenia mistyki oblubieńczej.

3. **Wniosek ostateczny.** Choć filozofie P. Ricoeura i J. Tischnera wyrastają z chrześcijańskiej antropologii augustyńskiej, to odbywają one niejako odwrotną drogę. Ricoeur wychodzi ku filozofii nadziei od antropologii i etyki opartej na ekspresji „patosu nędzy” i wiązaniu działania i poznania z pierwotną winą, Tischner zaś – od nieledwie prometejskiej koncepcji aksjologicznego rdzenia osoby ludzkiej, realizującej się poprzez czynienie dobra przechodzi do wizji „człowieka dramatycznego”, działającego w świecie, w którym wartość pozytywna może być zniszczona przez negatywną. Jego myśl jest bardziej optymistyczna dzięki silniejszemu powiązaniu perspektywy religijnej z filozoficzną, niż jest to w twórczości Ricoeura.

Piotr IWĄŃSKI

Klub Chrześcijańsko-Demokratyczny
Busku-Zdrój

O TĘSKNOTACH ZA MIERZALNOŚCIĄ IMPONDERABILIOW ABOUT LONGINGS OF IMPONDERABLES' MEASURABILITY

Człowiek chciałby poznać wszystko i dokładnie. Okazuje się jednak, że nie wszystko można poznać z taką samą dokładnością (vide: Arystoteles, *Etyka nikomachejska*). Ciśnienie obecnego pozytywistycznego modelu nauki jest tak ogromne, że *wszystko chcielibyśmy mieć „zmierzone, zważone, policzone”*. Natomiast *nie podlegają pod takie miary imponderabilia* – wartości wyższe. Np. godność człowieka, uczciwość, rzetelność, piękno moralne czy inne różne szczegółowe cnoty. Wartości takich cech dowodzą różni przedstawiciele humanistyki, ale ich dowodzenia nie mają tej siły, co argumenty pozytywistyczne. Kłopot w tym, że imponderabilia są „niepoliczalne”; nie da się ich jakoś „zmierzyć, zważyć, policzyć”. A przede wszystkim nie da się ich *przeliczyć* na dobra mierzalne, a szczególnie *na pieniądze*.

W świecie zdominowanym przez mentalność pozytywistyczną, argumenty humanistów niewiele znaczą. Należałoby więc poszukiwać jakichś metod „przeliczania” imponderabiliów na dobra mierzalne. Na paradoks zakrawa, że akurat wśród przedstawicieli nauk ścisłych jest wyraźna tęsknota do „naukowego” wykazywania wartości imponderabiliów. Tęsknoty te są zdrowym odruchem normalnego człowieka. Należałoby je jakoś wesprzeć, aby powszechna świadomość wartości etycznych zachowań w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym mogła być w sposób obiektywny (wyluczalny) potwierdzona. Jest więc pilne pytanie *o sposób, jak to czynić*.

Nie wiem, czy jest w ogóle możliwe „przelicznie” imponderabiliów na dobra mierzalne (szczególnie na pieniądze), ale chyba należałoby przynajmniej próbować, aby w ocenie rzeczywistości nie popaść w skrajną jednostronność pozytywistycznych ujęć, gdyż mogą one wyprzeć z naszej świadomości nie tylko istnienie wartości wyższych, ale i ich wielką moc „uczłowieczającą”; a w rezultacie sprowadzić człowieka-osobę do roli przedmiotu.

Tomasz KNAPIK

Akademia Wychowania Fizycznego
Katowice

ZAGADNIENIE WARTOŚCI W PISMACH FILOZOFICZNYCH WITOLDA RUBCZYŃSKIEGO

THE ISSUE OF VALUES IN PHILOSOPHICAL WORKS OF WITOLD RUBCZYŃSKI

Zagadnienie wartości jest obecne w pismach filozoficznych Witolda Rubczyńskiego (1864-1938). Uczony na tym polu sformułował oryginalne założenia i poprzez podejmowane badania wniósł znaczny wkład w rozwój rodzimej myśli filozoficznej. Najpełniejszym i najdojrzałym wyrazem reprezentowanych poglądów, które rozwijały się podczas prowadzonych przez około 35 lat badań, jest dzieło zatytułowane *Filozofia życia duchowego. Jego wytrzymałość, skuteczność i ład w świetle doświadczenia i krytyki*.

Rubczyński był przeciwnikiem wszelkich objawów relatywizmu, sceptycyzmu czy też subiektywizmu, należał do zwolenników uprawiania metafizyki.

Według filozofa przedmiotem i podmiotem kultury staje się człowiek, który w ramach podejmowanych przez siebie wysiłków realizuje określone wartości. W konsekwencji mamy do czynienia z pewnego rodzaju współzależnością kultury i wartości. Nie ma kultury bez wyższych wartości oraz nie jest możliwe realizowanie takich wartości poza kulturą lub wbrew kulturze. Kultura winna pomagać człowiekowi w rozwijaniu życia duchowego, co implikuje konieczność respektowania naturalnej hierarchii wartości, której szczytem pozostaje „*porządek całości wszechrzeczy*”. Zatem kultura to nic innego jak realizowanie celów uznanych za wartościowe przez człowieka. W rozważaniach na temat wartości filozof stał na stanowisku, że dla właściwego zrozumienia tego zagadnienia koniecznym jest zwrócenie uwagi na pojęcie normy. Jednak nie sposób ustalić norm postępowania bez uprzedniego poznania wartości i celów do jakich zmierza człowiek.

W refleksji filozoficznej Rubczyńskiego cel oraz norma wyznaczają przestrzeń, w której mogą być realizowane wartości. Pojęcie wartości było związane w sposób ścisły z etyką. Myśliciel uważał, że człowiek został wyposażony przez Boga w możliwości nieograniczonego rozwoju duchowego, dlatego pozostaje twórcą wartości. Jest to także zobowiązanie do ładu moralnego, w którego tworzeniu człowiek winien kierować się intelektem, uczuciami i emocjami. Przekonanie, że ład występuje w świecie, wpływa z wiary, że ostatecznym źródłem idei owego ładu oraz przyczyną postępu kultury jest Bóg.

Analiza myśli Rubczyńskiego ujawnia zawierający w niej obraz człowieka jako istoty twórczej i wolnej. To właśnie owe przymioty umożliwiają człowiekowi tworzenie wartości, a zatem kultury, w której on żyje. Dlatego wartość życia winna być w sposób szczególny chroniona. W tym miejscu trzeba dodać, że nie sposób zrozumieć człowieka w oderwaniu od kultury i wartości.

Krzysztof SERAFIN
Politechnika Wrocławska

PROBLEM EPISTEMOLOGICZNEGO I ONTOLOGICZNEGO STATUSU WARTOŚCI W FILOZOFII JÓZEFA TISCHNERA

THE PROBLEM OF EPISTEMOLOGICAL AND ONTOLOGICAL STATUS OF VALUES IN THE PHILOSOPHY OF JOZEF TISCHNER

Celem przedłożenia jest próba odpowiedzi – w świetle pism jednego z ważniejszych współczesnych aksjologów polskich Józefa Tischnera – na dwa klasyczne pytania aksjologii ogólnej, czyli kwestię poznawczego dostępu do wartości i ich statusu bytowego. W referacie zostanie uwzględniona cała twórczość filozofa, która ewoluowała w zakresie podejmowanych zagadnień i paradygmatów badawczych. Wyznaczony tytułem cel wystąpienia będzie realizowany w kilku węzłowych punktach. W pierwszym z nich zostanie ukazany kontekst podjętych analiz przez zasygnalizowanie ważniejszych odpowiedzi na pytania o epistemologiczny i ontologiczny status wartości, jakich udzielano w ramach dyskursu aksjologicznego. W drugim punkcie zostaną wyeksplikowane najważniejsze momenty doświadczenia aksjologicznego w ujęciu Tischnera, na kanwie jego wczesnej twórczości zogniskowanej w problematyce egologicznej. Charakterystyka tych momentów pozwoli na określenie ontologicznych implikacji dla aksjologii. Kolejny punkt rozważań będzie dotyczył ewolucji aksjologicznych poglądów krakowskiego fenomenologa, związanej z tworzeniem przez niego tzw. „filozofii dramatu”. Istotnym wątkiem tej części przedłożenia będzie próba

interpretacji twierdzenia Tischnera: „sposobem istnienia dobra jest wolność”. Próba ta jest ważna przynajmniej z dwóch względów. Po pierwsze, twierdzenie Tischnera nawiązuje do Ingardenowskiej ontologii, gdzie problem statusu egzystencjalnego wartości był postawiony bezpośrednio. Po drugie, twierdzenie to prowokuje wśród komentatorów filozofii Tischnera różne interpretacje. Przeprowadzone analizy pozwolą na sformułowanie konkluzji i uwag dotyczących zarówno głównego problemu, czyli pytania o epistemologiczny i ontologiczny status wartości w myśli Tischnera, jak i znaczenia jego poglądów dla aksjologii o proveniencji fenomenologicznej.

Agnieszka WESOŁOWSKA
Uniwersytet Śląski
Katowice

**PRYMAT AKSJOLOGII W EGLOGII. MIĘDZY HUSSERLA „JA”
TRANSCENDENTALNYM I TISCHNERA „JA” AKSJOLOGICZNYM**

**THE AXIOLOGICAL PRIMACY IN EGEOLOGY. BETWEEN HUSSERL’S
TRANSCENDENTAL “EGO” AND TISCHNER’S AXIOLOGICAL „I”**

Badawczym zamiarem prezentowanym w ramach rozważań podejmowanych w wystąpieniu, jest ukazanie aksjologicznej interpretacji egologicznego motywu fenomenologii. Analizy rozwijane w referacie, skoncentrowane są wokół tezy, że proces przejścia od „ja” transcendentalnego do „ja” aksjologicznego, można rozumieć jako rezultat Tischnerowskiego namysłu nad fenomenologiczną koncepcją „ja”. Zaznaczmy, że Husserl w *Erste Philosophie* uznaje tezę „ja jestem” za punkt wyjścia prawdziwej filozofii. Również Tischner, wskazując egologiczny punkt wyjścia podejmowanych rozważań, odwołując się do Husserla naturalną samozrozumiałość, którą należy poddać problematyzacji. W rezultacie analiz oraz interpretacji fenomenologicznej koncepcji „ja”, polski filozof rozwija własny egologiczny projekt. Merytorycznym punktem dojścia rozważań zawartych w referacie, jest twierdzenie, że istotna wartość Tischnerowskiej wykładni fenomenologicznej koncepcji „ja” polega na mówieniu o człowieku językiem aksjologii.

Mariusz WOJEWODA
Uniwersytet Śląski
Katowice

**PROBLEM WARTOŚCI OBIEKTYWNYCH
W XX-WIECZNEJ FILOZOFII ANGLOSASKIEJ**

**PROBLEM OBJECTIVE VALUES IN THE TWENTIETH-CENTURY
PHILOSOPHY ANGLO-SAXON**

Zainteresowanie problematyką wartości w filozofii anglosaskiej wiąże się z recepcją myśli Isaiaha Berlina. Przyjął on tezę mówiącą o obiektywnym istnieniu wartości. Twierdził, że istnieje wiele obiektywnych wartości, rozumianych jako cele ludzkich działań, a także wiele sposobów realizacji tych celów. Odrzucał możliwość istnienia obiektywnego ładu aksjologicznego, wiele uwagi poświęcił konfliktom w świecie wartości. Jego kontynuatorzy w znaczący sposób rozbudowali problematykę aksjologiczną, co zaowocowało powstaniem nowego kierunku w anglosaskiej filozofii moralnej, mianowicie teorii pluralizmu wartości. Chodzi przede wszystkim o takich autorów jak John Grey, Joseph Raz, Georg Crowder, John Kekes, Christopher D. Stone, Michael Stocker, Christopher Larmore, William Galston, Samuel Scheffler, Amelié Oksenberg Rorty, Charles Taylor.

Jedną z ważniejszych kwestii w aksjologii jest zagadnienie obiektywnego statusu wartości. Przedmiotem analiz jest moment esencjalny – pytanie o istotę wartości, oraz moment egzystencjalny – pytanie o istnienie wartości. Zazwyczaj obiektywiści aksjologiczni są ontologicznymi realistami, uznają istnienie powszechników (obiektów idealnych), natomiast relatywiści są nominalistami, przyjmują, że podmiot indywidualny bądź społeczny tworzy obiekty idealne, czyli także świat wartości.

Ze względu na tradycję filozoficzną Anglosasi byli zazwyczaj nominalistami. W moim przekonaniu jednak teoretycy pluralizmu wartości wyraźnie odchodzą od nominalizmu i przyjmują zmodyfikowaną wersję realizmu ontologicznego. Rozpatrują problematykę wartości w trzech obszarach: 1) relacji wartości wobec podmiotu, 2) relacji wobec przedmiotu (nośnika wartości), 3) relacji zachodzących między samymi wartościami. Twierdzą, że filozofia anglosaska wnosi nowy aspekt do współczesnej aksjologii (w porównaniu z niemiecką i polską filozofią wartości), mianowicie przedstawia szczegółową analizę konfliktów zachodzących w świecie wartości. Pragnę prześledzić wątek obiektywnego statusu świata wartości oraz złożoności konfliktów między nimi, na podstawie wybranych koncepcji współczesnej filozofii anglosaskiej: Josopha Raza, Johna Kekesa i Charlesa Taylora. Sam

przyjmuję stanowisko umiarkowanego obiektywizmu aksjologicznego, szczególnie interesuje mnie aspekt relacji zachodzących wewnątrz świata wartości.

Władysław ZUZIAK
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
Kraków

CZY AKSJOLOGIA MOŻE PRZEZWYCIĘŻYĆ PONOWOCZESNY KRYZYS WARTOŚCI?

CAN THE POSTMODERNE VALUE CRISIS BE OVERCOME BY THE AXIOLOGY?

W referacie wskazuję możliwości przezwyciężenia kryzysu aksjologicznego, który, jak sygnalizują od ponad wieku liczni filozofowie, istnieje i wciąż się pogłębia. Ten permanentny kryzys, w moim przekonaniu, wiąże się z kryzysem filozofii, która odchodzi od problemów praktycznych, dotyczących konkretnego człowieka. Zamiast interpretować rzeczywistość i inspirować, w coraz większym stopniu zajmuje się ona sobą i uzasadnianiem własnej legitymizacji (Nietzsche, Foucault, Rorty). Możliwym wyjściem z impasu byłaby zmiana perspektywy badawczej, dostrzeżenie, że każda działalność człowieka (poznawcza, twórcza...) u swoich źródeł posiada „zawartość normatywną” (Habermas), która wyprzedza postrzeganie i porządkowanie rzeczywistości. Spojrzenie na epistemologię, ekonomię czy politykę, jako na projekty aksjologiczne, mogłoby się przyczynić do eliminacji wielu „problemów teoretycznych”, które próbują rozwikłać te dziedziny i do lepszego zrozumienia rzeczywistych problemów współczesnego człowieka.

Warto zwrócić uwagę, że kryzys wartości nie wynika z zanikania wartości, ale z funkcjonowania „nadmiaru” równorzędnych hierarchii wartości, które „absolutyzują” swoje wartości naczelne (prawda, miłość, piękno, sprawiedliwość, użyteczność...), redukując wszystkie inne wartości do tych wyróżnionych przez siebie. Brakuje odpowiedniego horyzontu poznawczego, w który ta, stanowiąca dynamicznie przekształcającą się „strukturę”, różnorodność hierarchii mogłaby być włączana i w którym mogłaby być rozumiana.

Poszukiwać zatem należy ujęcia, równocześnie łączącego aspiracje indywidualne, grupowe i kulturowe, wyrażające się poprzez różne hierarchie wartości. Takie ujęcie domaga się sformułowania bardziej pojemnego, niż obowiązujące obecnie w filozofii i nauce, pojęcia racjonalności. Zaproponowany w referacie model racjonalności *aksjologicznej*, obejmujący problemy związane ze sferą emocjonalną, potrzeby duchowe człowieka a także dynamikę

egzystencji ukierunkowanej na realizowanie różnych projektów, na wyobrażaną sobie przyszłość, pozwala uchwycić rzeczywistość ludzką w znacznie szerszym zakresie, niż obecne „statyczne” modele racjonalności.

Spojrzenie na rzeczywistość ludzką z perspektywy aksjologicznej może „odideologizować” wiele dziedzin życia ludzkiego, poprzez wskazywanie licznych zawartych w nich niejawnych i nieuprawnionych przesłanek normatywnych. Dzięki temu pozwoli lepiej rozpoznawać problemy współczesności i otwierać nowe możliwości rozwoju człowieka.